



30 sekund

Juliusz  
Słowacki

TEATR IM. JANA KOCHANOWSKIEGO W OPOLU



DYREKTOR NACZELNY I ARTYSTYCZNY

**Bartosz Zaczykiewicz**

Dotknięty, w młodym wieku jeszcze, okropną chorobą moralną, opowiadam, co mi się zdarzyło (...). Gdybym tylko sam jeden był chory, milczałbym: ale ponieważ wielu prócz mnie cierpi na tę chorobę, piszę dla nich. Nie wiem nawet, czy zwrócą uwagę na me słowa, ale nawet gdyby miały się spotkać z zupełną obojętnością i tak zyskałbym tyle, iż lepiej uleczyłbym sam siebie. Jak lis ujęty w pułapkę, odgryzam przyciętą w pasci nogę. (...)

Za wojen Cesarstwa (...) niespokojne matki wydały na świat pokolenie płomienne, blade, nerwowe. Poczęte między dwiema bitwami, wychowane w szkole wśród warczenia bębnow, dzieci spoglądały po sobie wzajem chmurnie, próbując wątplych mięśni. Od czasu do czasu zjawiali się zakrwawieni ojcowie, podnosili je do piersi szamerowanych złotem, stawiali je na ziemi i siadali z powrotem na koń. (...)

W chmurnej zadumie siadła młodzież na ruinach świata. Wszystkie te dzieci, to były krople palącej krwi, którą spłynęła ziemia; urodziły się w łonie wojny, dla wojny. (...) Chłopcy ci nie opuścili rodzinnego miasta, ale powiedziano im, że każdą rogatką tego miasta idzie się do którejś ze stolic Europy. Mieli w głowie cały świat; spoglądali na ziemię, niebo, na ulicę i drogi; wszystko było puste, jedynie dzwony parafialnego kościoła odzywały się w dali.

Blade widma, okryte czarnymi szatami przechodziły wolno przez sioła; inne pukały do drzwi domostw i skoro im otwarto, dobywały z kieszeni wielkie, zużyte do szczeru pergaminy, mocą których wypędzały mieszkańców. Ze wszech stron przybywali ludzie jeszcze drżący od strachu, jaki ich chwycił przy ucieczce (...). Wszyscy dopominali się czegoś, kłócili się i krzyczeli; dziw, że jedna śmierć mogła ściągnąć tyle kruków. (...)

Między trzy żywioły dzieliło się tedy życie, które nastrecało się wówczas młodym ludziom: za nimi przeszłość, na zawsze zniweczona, szamocząca się jeszcze na własnych gruzach (...), przed nimi świt olbrzymiego widnokregu, brzaski przyszłości; i, między tymi dwoma światami... coś podobnego do Oceanu, który dzieli stary ląd od młodej Ameryki, coś dziwnie niepewnego i mglistego, rozkołysane morze pełne szczątków, przerzynane od czasu do czasu jakimś białym, odległym żaglem lub okrętem zionącym ciężkimi kłębami pary; słowem obecny wiek, który dzieli przeszłość od

przyszłości, który nie jest jednym ani drugim, a podobny jest do obu, w którym stawiając krok, nie wiadomo nigdy, czy się depce nasienie, czy zgliszcza. (...)

Przeszłości już nie chcieli, wiary bowiem nie da się wmówić; przyszłość kochali, ale cóż! jak Pigmalion Galateę: była dla nich niby kochanką z marmuru, czekali, aby się ożywiła, aby krew ubarwiła jej żyły.

Zostawała im tedy teraźniejszość, duch czasu, anioł zmierzchu będącego ni to dniem, ni nocą, siedział na worku z wapnem pełnym kości, zatulony w płaszcz samolubstwa, drżący od straszliwego zimna. Lęk śmierci powiał im w duszę na widok tego upiora. (...)

Ale młodzież nie poprzestawała. Faktem jest, że istnieją w człowieku dwie tajemne potęgi, które walczą ze sobą na śmierć: jedna, jasnowidząca i zimna, chwyta się rzeczywistości, oblicza ją, waży i sady przeszłość; druga pragnie przyszłości i pręży się ku nieznanemu. Kiedy namiętność ponosi człowieka, rozsądek podąża za nim płacząc i ostrzega o niebezpieczeństwie; ale skoro człowiek zatrzyma się na głos rozsądku, skoro sobie powie: „To prawda, jestem szalony; gdzieżem ja pędził?“, namiętność krzyczy doń: „A ja mamż umrzeć?“

Uczucie niewysłowionej mdłości zaczęło tedy kisać we wszystkich młodych sercach. Skazani na panów świata przez bezwład, wydani na łup wszelkich bakałarzy, na pastwę bezczynności i nudy, młodzi patrzyli, jak umykają im spienione fale, przeciw którym prężyli ramiona. Wszyscy ci namaszczeni oliwą gladiatorzy czuli w głębi ducha nieznośną czczość. Bogatsi pławili się w hulance, średniacy obierali jakiś zawód, biorąc z rezygnacją biret lub szpadę, najbiedniejsi rzucali się w entuzjazm na zimno, w wielkie słowa, w okropne morze energii bez celu. Ponieważ słabość ludzka szuka gromady i człowiek jest z natury trzodą, weszła w grę polityka. (...) Ale wśród członków dwu przeciwnych stronnictw nie było ani jednego, który by wracając do domu nie czuł gorzko pustki istnienia i nędzy swoich rąk.

Alfred de Musset,  
*Spowiedź dziecięcia wieku,*  
Warszawa 1979, ss.29-37

**Teatr im. Jana Kochanowskiego**  
**45-056 Opole, Plac Teatralny 12**

sekret. tel./fax +48(0)77 45-45-942, 77 45-39-086

centrala tel. +48(0)77 45-39-082 do 85

<http://www.teatrkochanowskiego.art.pl>

e-mail: [biuro@teatrkochanowskiego.art.pl](mailto:biuro@teatrkochanowskiego.art.pl)

Organizatorem

Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu  
jest Samorząd Województwa Opolskiego.

# Repertuar

## DUŻA SCENA

<i>MATKA JOANNA OD ANIOŁÓW</i> wg Jarosława Iwaszkiewicza	prem. I 2002
<i>Stanisław Wyspiański</i> KŁĄTWA	prem. IV 2004
<i>William Shakespeare</i> MAKBET	prem. XII 2004
<i>Antoni Czechow</i> 3 SIOSTRY	prem. IX 2005
<i>ODYS</i> wg Stanisława Wyspiańskiego	prem. IV 2006
<i>Bertolt Brecht</i> BAAL	prem. XI 2006
<i>Juliusz Słowacki</i> 30 SEKUND	prem. II 2007

## MAŁA SCENA

<i>Eurypides</i> IFIGENIA W AULIDZIE	prem. XI 2005
<i>Samuel Beckett</i> GOD.COM	prem. I 2006
<i>Czekając na Godota. Fragment dramatyczny II</i>	
<i>Marianna Dembińska CASTING</i> Dario Fo ZŁODZIEJ	prem. IV 2006
<i>Waldemar Kolas</i> FOCZKA AKROBATKA	prem. IX 2006

## SCENA NA PARTERZE

<i>Martin McDonagh</i> KROLOWA PIEKNOŚCI Z LEENANE	prem. IX 2006
---	---------------

## W PRZYGOTOWANIU

*Marija Lado*  
BARDZO ZWYCZAJNA HISTORIA

Kierownik techniczny – JAROSŁAW PIECHOWIAK

Kierownik Biura Obsługi Widzów – ALINA WÓJCIK

Sekretarz literacki – KATARZYNA DUDEK

Redaktor graficzny – HALINA FLEGER

Koordinacja pracy artystycznej – KATARZYNA SICZEWSKA  
– IWONA MALECKA

Asystent dyr. ds. sponsoringu – LUKASZ KUSTRZYŃSKI

Główny mechanik – Ireneusz Podhalański

## PRACOWNIE:

Krawiecka	– Irena Grund, Kazimierz Birecki
Stolarska	– Bernard Szolc
Malarska	– Małgorzata Grubizna
Modelatorska	– Barbara Cegielna
Tapicerska	– Joachim Bryla
Oświetleniowa	– Grzegorz Cwalina
Akustyczna	– Ryszard Balcer
Perukarska	– Paweł Stelmach
Ślusarska	– Zbigniew Rudawy
Garderobiana	– Magdalena Tomechna

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW - [bow@teatrklubanouskiego.art.pl](mailto:bow@teatrklubanouskiego.art.pl)  
przyjmuje zamówienia

na sprzedaż biletów indywidualnych  
i zbiorowych codziennie od 8.00 do 18.00,  
tel. 077 45-45-941, 077 45-39-082 do 85 w. 108.

Projekt plastyczny programu – HALINA FLEGER  
Redakcja programu – KATARZYNA DUDEK

Opracowanie komputerowe:

STUDIO „CONTEXT”, tel. 077 45-67-335  
Druk: „ART-DRUK”, tel. 077 44-18-170

# 30 sekund

## Juliusz Słowacki

Reżyseria

Bogna Podbielska

Scenografia

Marcin Chlanda

Kostiumy

Katarzyna Zbłowska

Muzyka i aranżacje

Michał Górczyński, Tomasz Duda

Ruch sceniczny

Zbigniew Szymczyk

Obsada:

Szczesny Kossakowski – Maciej Namysło  
hetman Szymon Kossakowski – Andrzej Czernik  
Amelia Kossakowska – Grażyna Kopec  
Michał Kossakowski – Mateusz Górski, Paweł Kołodziejczyk  
Pani Kossakowska – Grażyna Misiorowska

Ksawery Horsztyński – Grzegorz Minkiewicz  
Salomea Horsztyńska – Arleta Los-Pławszewska  
ojciec Prokop – Leszek Malec  
Świętosz – Michał Światała

Ksiński – Michał Majnicz  
Wronski – Krzysztof Wrona  
Światałski – Michał Światała  
Horda – Bogdan Zieliński

Karlica – Zofia Bielewicz  
Sforcka – Mirosław Bednarek  
Małgorzata – Grażyna Misiorowska

Maryna – Iwona Głowińska  
Nieznamomy – Adam Ciołek

Caryca Katarzyna – Iwona Głowińska

Ludzie w maskach, Ludzie Nieznanego, Żołnierze –  
Zofia Bielewicz, Grażyna Kopec,  
Arleta Los-Pławszewska, Mirosław Bednarek,  
Adam Ciołek, Michał Majnicz, Leszek Malec,  
Michał Światała, Krzysztof Wrona, Bogdan Zieliński,  
Justyna Bartman, Daniel Jaskuła, Tomasz Masłowski

Asystent reżysera, inspicjent – Justyna Bartman

Kompozycja świąteł – Grzegorz Cwalina

Animacja rysunkowa – Joanna Wójcik

Operator świąteł – Witold Prokopowicz

Akustyk – Marian Weissenfeld

Brygadier sceny – Stanisław Kraska

Rekwizytor – Justyna Bartman

PREMIERA 10 lutego 2007 Duża Scena

Licencja na wystawienie utworu została wydana  
przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS

